

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 12. kwietnia. —

Podług raportu feldmarszałka lejtnanta barona Geppert, nadesłanego z Ankony z dnia 4. kwietnia, korpus powstańców, pod dowództwem Sercognaniego, który w okolicy Foligno, Spoleto i Perugia aż ku Terni stał, i niejaki czas zagrażał Rzymowi, gdy kolonna ruchoma pułkownika d'Aspre w Macerata i Tolentino stanęła, zupełnie rozprószony został. Szef powstańców Sercognani zniknął; domyślają się, że wszedł na okręt i popłynął do Marsylii, włościanie najmocniejszą przeciw powstańcom rozjątrzeni; w Foligno przyszło w dniu 31. z. m. między powstańcami przed ich rozpróśzeniem, a włościanami tamecznej okolicy do wręcznej utarczki.

Feldmarszałek lejtnant baron Geppert wydał już rozkazy do odwrotu o. k. wojsk, które, stosownie do tych rozkazów, wyjąwszy małą załogę w Ankonie, od Pesaro, przez Rimini, Forli i Imola aż do Bolonii *en echelon* są już rozłożone.

Ponieważ jeńcy zabrani w potyczce pod Rimini są po większej części żołnierze papieżcy, którzy przeszli do buntowników, przeto oddał ich feldmarszałek lejtnant baron Geppert rządowi papieżkiemu dla zebrania ich w przeznaczonych depots. Równie rozkazał tenże wszystkim materyjał wojenny przez rozbrowienie powstańców zebrany, jako własność rządu papieżkiego, w zamku Ankony złożyć.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Względem zamiaru spalania mostu pod Pragę przez Rossyjan, namienionego w gazecie naszej, donosi Dostrzegacz austriacki następujące szczegóły: Rossyjanie chcieli w nocy z dnia 30. na 31. marca most wiodący z Warszawy na Pragę spalić. W tym celu spalwili trzy statki pod Karczewem, napełnione palmami materyjałami, jakoto słomą, łuczywem i smołą. Na każdym z tych statków znajdowało się jeszcze oprócz tego kilkaset granatów. Te palne statki miały płynąć z wodą ku mostowi, takowy zapalić, a pękające granaty nie dopuścić, aby go ocalono. W niejakić odległości płynęli na czołnach Kozacy, dla kierowania

statkami, gdyby gdzie osiadły. Wszelako plan ten spełził na niczém, ponieważ palne statki zatrzymały się przy saskiej łepie, a granaty, które w tej cawili pękać zaczęły, ubiły kilku Kozaków, którzy usiłowali spuścić na wodę statki, i zmusiły resztę ludzi do odwrotu. Dwa palne statki spaliły się, trzeci pozostał w miejscu. Przez pięć godzin pękały granaty, przezco rozeszła się wieść w stolicy, że w kierunku ku Wilanowu dała się słyszeć kanonada. Z resztą statki te, gdyby nawet i dalej popłynęły były, nie osiągnęłyby swego celu, ponieważ przedsięwzięto wszelkie środki do zniweczenia tego wybiegu wojennego. Województwo płockie aż do Narwi i Skrwę powyżej Ostrołęki jest jeszcze w naszym ręku. W potyczkach tamże zasłużonych najlepiej odznaczyli się strzelcy do tamecznego ruchomego korpusu należący.

Gazeta pruska stanu donosi pod dniem 1. kwietnia, że skutek działań wojennych w dniu przeszłym przypisać należy jedynie śmiałym i dobrze wyrachowanym obrotom naczelnego wodza, które z taką szybkością i tak potajemnie zostały wykonane, że nawet sami mieszkańcy Warszawy, chociaż wszystko to zaszło pod ich murami, dowiedzieli się wraz o początku i skutkach walki. Most wiodący na Pragę, pokryty przed przejściem, które miało w nocy nastąpić, słomą, aby się nie dał posłyszec łoskot ciężkiej artyleryi. Jeńcy przyprowadzeni do Warszawy, są z 24tęj i 25tęj dywizyi; prawie cały 95ty pułk dostał się do niewoli. — Pułk polski »Synowie Warszawy« będący pod dowództwem francuzkiego pułkownika Romarino, który jako generał brygady miał w tej walce udział, był pierwszy raz w boju. Feldmarszałek Dybicz nie znajdował się w tej bitwie, albowiem podówczas zajęty był przeglądem przybyłej gwardyi. Onegdaj pogrzebano ciała poległych w Białolegce i pod Białolegką; w tym celu wysłano 500 ludzi z łopatami. Podług dalszych wiadomości z dnia 2go kwietnia w tejże gazecie, jenerałny sekretarz rządu, radzca stanu Plichta, upoważniony był do wręczenia naczelnemu wodzowi uchwalonego dlań krzyża komandorskiego orderu wojskowego, zastał go w Mińsku, podczas gdy nowe odniósł nad nieprzyjacielem korzyści.



## Rossyja.

Gazeta petersburska z d. 8. kwietnia n. st zawiera następujący najwyższy rozkaz do rządzącego senatu: Już przy pierwszym wybuchnieniu buntu w królestwie polskiem, zwróciwszy uwagę, że może mieć wpływ na słabe umysły, któreby uwięść się dały przeciwnemi prawu marzeniami dla zaburzenia spokojności w prowincyjach, które państwo rossyjskie od Polski odzyskało, zawsze pamiętni na pomyślność naszych wiernych poddanych w owych gubernijach, udaliśmy się do szlachty, jako najznacniejszej klasy pomiędzy mieszkańcami, i tuszyliśmy sobie nadzieję, iż wśród terażniejszych okoliczności, wszystkich dołoży sił dla okazania nam i ojczyźnie swojej wierności i stałej gorliwości około dobra publicznego. Oczekiwania nasze prawie wszędzie przysięły do skutku. — Szlachta gubernii wileńskiej, grodzińskiej i wołyńskiej pośpieszyła wynurzyć nam przez gubernatorów wojennych niewzruszony umysł swojej poddańczej uległości, i niebawem okazała to przez czyny, jak chętnie poświęca swój majątek i usiłowania do zaspokojenia rozmaitych i znacznych potrzeb względem zaopatrzenia wojska czynnego w żywność i dostarczenia mu różnych rzeczy. Tem bolesniejsza jest dla nas, gdy się dowiadujemy, że kupa niewdzięcznych, niegodnych imienia szlacheckiego, zapoznając swoją powinność, przysięgi i niedawno ponowione śluby wierności, ośmieliła się zaburzyć spokojność w obwodach Telszy, Szawla i Rosienny, gubernii wileńskiej. — atoli ze stałością postanowiliśmy kazać wykonać na nich przykładnie zasłużoną karę, która spodziewamy się, przywiedzie wabających się do upamiętania, a obłąkanych do obowiązku powinności zaprzysiężonej:

1) Wszystka szlachta, która do tego powstania należała i zbrojną ręką sprzeciwiała się prawej władzy, sądzona być powinna podług prawa wojennego, stosownie do regulaminu polowego karzącego i wyroki sądu będą na niej natychmiast za potwierdzeniem dowódcy oddziału spełniane.

2) Majątek nieruchomy tych zbrodniarzy będzie zabrany a dochody z onego do funduszu kapitały inwalidów wcielone.

3) Względnie dzieci płci męskiej tych szlachty, którzy ukarani zostali za zbrodnię pierwszym punktem oznaczoną, należy do nas osobną podawać prozbę; dzieci zaś tych, którzy się zowią szlachtą, nie posiadają zaświadczeń swojego stanu, brać jako kantonistów wojskowych.

4) Ludzi niższego stanu, schwytych jako uczestników tych rozruchów z bronią w rękę,

do której bądź gubernii takowi należą, oddawać do rekrutów i odsłać do batalijonów syberyjskich.

5) Dzieci tychże. płci męskiej oddawać między kantonistów wojskowych.

6) Wszystkich tych, którzy w ciągu buntu przekonani zostaną o zabójstwo, sędzić równie przez sąd wojenny podług regulaminu polowego karzącego.

7) Tym zaś z klasy niższej, którzy tylko z woli dóbr właściciela lub z groźby wstąpili w szeregi bantowników, i broń rzucając i powracając do domów, udziela się przebaczenia.

Senat rządzący nie zaniedba względem wykonania wszystkiego, co wyżej namieniono, potrzebne wydać rozporządzenie.

Na originalie podpisano własną ręką cesarza:

M i k o ł a j.

W Petersburgu d. 20. marca (1. kwietnia) 1831.

— Z Petersburga d. 22. marca (3. kwietnia) —

Wczoraj odśpiewano we wszystkich kościołach stolicy *Te Deum* za oswobodzenie Moskwy od Cholery, która tamże według urzędowych raportów całkiem ustala.

Przywóz jedwabiu zagranicznego do Rossyi przez Brody widocznie się zmniejsza; w roku 1829 otrzymano 245 pudów 22  $\frac{3}{4}$  funtów (czystej wagi), a w 1830 nie wyprawiono do Rossyi jak tylko 133 pudy 20 funtów.

Regulamin dotyczący się przepuszczania efektów podróźnych, potwierdzony w d. 28. stycznia przez cesarza jmci, przełożony został na język francuzki i przedaje się w drukarni wydziału handlu zagranicznego, jakoteż w biurach głównych cełł lądowych i morskich, egzemplarz po 80 kopijek.

## Prussy.

Gazeta królewiecka z dnia 2. kwietnia pisze: Rozruchy w gubernii wileńskiej zdają się bardzo się szerzyć, jak się z początku zdawało. Listy z Memla pod d. 30. marca piszą, że w d. 29. marca z południa przybyło tamże kilku ludzi ze straży granicznej rossyjskiej, którzy napadnięci w Garsden, miasteczku pogranicznym rossyjskiem, (3 mile od Memla) przez powstańców zmuszeni byli schronić się do tutejszego kraju. Dyrektor celny w Garsden nie chciał swojego miejsca opuścić i poległ z dwoma służącymi. Jego żona, jakoteż i ciężko raniony syn, zostali przywiezieni do Memla, gdzie się co godzina liczyła zbiegów powiększa. Całe to nierozważne przedsięwzięcie nie da się jeszcze dotąd obrachować, wszelako tyle pewna, że buntownikom brakuje na wszystkich materjałach, aby istotną



dywersyją zrządzić, lub mocny odpór dać mogli. — Wiadomości rozgłoszone, że Kowno i Wilno wpadły w ręce buntowników, nie potwierdziły się, przeciwnie podobieństwem jest, że znajdujące się tamże rossyjskie zastogi, przywrócą porządek i posłuszeństwo. Ze strony pruskiej przedsięwzięto natychmiast środki, aby mieszkanców pogranicznych zastonić od napadów rozbojniczych. »

### Wielka Brytania i Irlandya.

Pan Parnell, którego wniosek o liscie cywilnej jak wiadomo zrządził, że przeszłe ministerjum ustąpić musiało, został w miejscu pana C. W. Winn, sekretarzem stanu wojny mianowany.

W izbie wyższej w d. 28. marca, wszczęły się rozprawy z powodu wniosku lorda Wharcliffe nad pytaniem o reformie, do których należeli: książę Wellington, lord kanclerz i hr. Grey. Teraźniejsza izba niższa, rzekł lord Wellington między innymi, zdaje mi się być tak zupełne ciało prawodawcze, jakiego tylko sobie życzyć można. Od czasu pokoju okazywał się parlament zawsze jako stróż tronu, interesów kraju i praw ludu. Gdy wniosłem bil do emancypacji katolików, powodowany byłem jedynie uczuciami powinności, ponieważ środek ten okazywał mi się być pożądanym. Życzenie zaś reformy parlamentu powstało dopiero przez rewolucyję we Francyi i w Belgijum; oświadczenia godne skutki tej rewolucyi są oczwiste i cierpienia sąsiadów powinny być dla Anglików przestroga. Tu książę oświadczył, że ministerjum przeszłe nchyliło się, ponieważ podczas pytania o liscie cywilnej uległo kombinacyjom stronnictwa, a nie chciało tak króla, jak i kraj wystawić na szkodę ze strat większości w izbie. —

»Nowe ministerjum, rzekł książę Wellington, w dzień swojego ustanowienia wniosło trzy zasady w parlamencie: oszczędność, pokój i reformę parlamentu; w pierwszym względzie poszło za naszym przykładem; co się dotyczy pokoju, trzeba przyznać, żeśmy dość w dobrym stanie zostawili interesa, aby zapobiedz powszechnej wojnie w Europie. Względem niektórych punktów nie zgadzam się, ani moi przyjaciele, z ministerjum, wszelako muszą mi oddać sprawiedliwość, żebym nawet nie był dopuścić, aby przez pytanie w tak delikatnym interesie wprawic je w kłopot. Co się dotyczy trzeciego punktu, sprzeciwiam się całkiem postępowaniu, jakie następcy nasi obrali. Mówią już, iż w Londynie utworzone będzie towarzystwo, które proponować będzie kandydatów dla różnych miast; jakże można ścierpieć istnienie takiego wydziału, niezgodnego z dobrami wyborami? Przypo-

mnąć sobie należy, co zaszło we Francyi, gdzie prawo wyborowe od 1817 dwa razy było zmieniane, i nakoniec sprowadziło izbę, z którą żadne ministerjum nie było w stanie pracować dla dobra kraju. » (Tu zapewniał książę Wellington powtórnie, że nie był w korespondencyi ani z Karolem X., ani z Polignakiem, ani należał do zdarzeń, które zrządziły rewolucyję lipcową.) Lord Grey odpowiadając, okazał potrzebę reformy i dowiódł, że byłoby nawet nierozstropnością sprzeciwiać się tak silnemu oświadczeniu opinii publicznej. Zezwalał, że względem pokoju między nim i księciem, jeżeli tenże życzy sobie go utrzymać, nie zachodzi bynajmniej żaden opór. Zaczyn książę poczytuje sobie za zastugę, iż nigdy w tym przedmiesie nie zapytał się ministrów zdradliwie. Atoli uczucie obowiązku nie dozwolito księciu postawić rozprawy w tém trudnem położeniu; lecz on (Grey) czuje nadto powinność swoją, iżby na to nie miał odpowiadać.

Na posiedzeniu izby niższej z d. 29. marca, pan Bennet, zdawca sprawy z wyboru pana Evarts wypadłego w Liverpolu i teraz znowu zniweczonego, wniósł, aby nowe wybory w owym mieście nie nastąpiły przed d. 18. kwietnia, ponieważ do tego czasu powinno być rozpoznaniem, czyli owi wyborcy z Liverpolu, którzy zostali przekupieni mają być całkiem swojego prawa wyborowego pozbawieni. Lord Althorp zgodził się na to, ponieważ potrzeba koniecznie tę samą zasadę dla wielkich miast, jak i dla małych miasteczek zachowywać. Podano wiele próżb, ściągających się do reformy parlamentu.

Na posiedzeniu téjże izby wd. 30. marca zapytał się pan Gr. Price lorda Palmerstona, czyli nie dał rozkazów, aby znajdujące się w Gibraltarze hiszpańscy zbiegi z tamtąd oddaleni zostali? dalej, czyli lord udzieli izbie korespondencyi gubernatora Gibraltaru z władzami hiszpańskimi względem owych zbiegów, którzy nadwężyli neutralność? Od ostatniego lata, dodał pytający się, bywały tak w Anglii, jakoteż w Paryżu i Bruxelli zgromadzenia ludzi, chcących sprawić rozruchy w krajach króla hiszpańskiego, który jest królem *de jure* i *de facto* i ma posta swojego na dworze angielskim. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział, że między Francyją a Angliją panuje najprzyjaźniejsze porozumienie, i życzeniem jest rządu porozumienie to, dogodne interesom obu stronnych poddanych, utrzymać. Dalej rzekł, iż nie potrzeba przekonywać, iż rząd daleki jest od tego, aby wspierał zamiary do rozruchów, raczej poczytuje sobie za obowiązek przedsięwziąć najskuteczniejsze środki, aby nie dopuścić, żeby twier-



dza Gibraltar była miejscem, na którémby robiono plany do zaburzenia spokojności Hiszpanii.

W tych dniach odbyło się półroczne zgromadzenie akcyjnarjuszów banku. Pytano się gubernatora pana Palmer względem odnowienia listu swobody; odrzekł, iż nic o tém nie wie, oprócz tego, co się czyta w gazetach, iż kanclerz izby skarbowej wnieśie bil względem takiego odnowienia. Na dalsze naleganie oświadczył, że przekonany jest, iż nowy list swobody miasto kończenia się w roku 1833, ze względem na pożytek publiczności i dobro powszechne będzie ułożony; tymczasem dyrektorowie czynić będą wszystko do zachowania praw właścicieli. Tu uchwalono półroczną dywidendę po 4 procentu.

*Courrier* z dnia 31. marca zawiera artykuł następujący: Z żalem dowiadujemy się z nadeszłych dzisiaj z Bruxelli wiadomości, że w tém mieście i w innych częściach Belgijum wybuchły rozruchy. Tak jest zły stan rzeczy w tym kraju, iż niepodobna jest, aby się rejencyja utrzymała, i co chwila spodziewamy się usłyszeć, że wielkie mocarstwa, za porozumieniem się z szanowną częścią mieszkańców, przywiodą jaką ugodę do skutku, któraby przywróciła spokojność i podawała widoki lepszego stanu rzeczy. Wszelako nie zdaje się być podobieństwem, aby się książe Oranii utrzymał. Muszą zatem o czém inném pomysłuć. List prywatny z Bruxelli mówi, że zamysłają ofiarować koronę księciu Koburgowi z warunkiem, aby się z królowną francuzką ożenił. Środek ten byłby bardzo dobroczynny, albowiem przez takowy niepodległość Belgijum zapewniona pod ręką Anglii i Francji, i przez pobyt dworu w Bruxelli i monarchy z małżonką, którzy oboje posiadają świetny majątek prywatny, dałyby potężny popęd przemysłowi krajowemu. Jedno z pism bruxelskich powiada, że poseł belgijski, hr. Aerschot, nie był przez rząd nasz przyjęty; dziwimy się, iż rząd belgijski nie wstydział się przysłać go nam.

### Francyja.

W niedzielę wielkanocną musztrował król na podwórzcu Tułeryjów część batalijonów gwardyi narodowej, i kilka pułków piechoty, jazdy i artylerji.

Monitor z dnia 3go kwietnia zawiera artykuł przeciw fałszywym wieściom w Paryżu, podług których zmniejszyły się widoki utrzymania po-

koju. Rząd, mówi Monitor, nie publiczności nie tań; w tak ważnej rzeczy czuje obowiązek mówić bez ogródki. W położeniu rzeczy od czasu deklaracyj danych przez rząd izbom i trybunom, nie się nie zmieniło, a które okazały dostatecznie, iż przyszło do oświadczeń, które wymagają odpowiedzi nawzajem. Kraj więc to wie, co i sam rząd. Potrzeba się na to spuścić, iż gdyby zaszło jakie zdarzenie, któreby znacznie rzeczy zmieniło, rząd takowe najspieszniej ogłosi. Jeżeli zaś rząd milczy, więc to niechaj będzie ręką jej bezpieczeństwa.

Tenże sam Monitor wyraża: Pan Lanjuinais, substytut trybunału paryżkiego piérwszej instancyi, przestał należeć do ministeryjum publicznego.

*Journal du Commerce* mówi: Donoszą nam za rzecz pewną, że generał Bachelu pisał do ministra i podał o uwolnienie swoje. Oświadcza życzenie wrócić do tego stanu, w którym znajdował się w sierpniu. Generał Semelé oświadczył również, że raczej opuści służbę, jak uchyli się od towarzystwa. Generał Subervic ma zamiar takie samo uczynić oświadczenie.

### C. k. rząd krajowy ogłosił następujące

#### U w i a d o m i e n i e :

Dla wsparcia ubogich mieszkańców Husiatoryn w cyrkule czortkowskim, gdzie biegunka z wymiotami mocno grasowała, wpłynęły następujące składki tak w pieniądzech, jakoteż w naturalijach, a mianowicie:

Od czortkowskiej gminy żydowskiej 626 bochenków chleba i 2 korcy tataraki.

Od niektórych zamożniejszych husiatoryńskich żydów 40 bochenków chleba.

Od burdiakowskiego dzierzawcy dóbr, Bronowieckiego, 3 1/2 korca krup hreczanych.

Od zaleszczyckiej gminy żydowskiej 91 bochenków chleba i 2 korcy krup hreczanych.

Od dziedzica Horodnicy, Józefa hr. Zabielskiego, 15 rubli srebrem i 10 korcy pszenicy.

Od dziedzica Siczkowickiego, uro. Zaborowskiego, 4 ztr. 6 hr. m. k.

Od dziedzica Kopyczynieckiego, hr. Baworowskiego, 5 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia i 5 korcy hreczki, i sążęń kubiczny dREW na opał.

Za które dobroczynne dary przez gazetę publiczne dzięki składają się.

We Lwowie dnia 7. kwietnia 1831. (3)